KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik [illegible]tyczny, gospodarczy i literacki.
ROK XXI. [illegible]WIEC, SOBOTA 8 LISTOPADA 1930 ROKU Nr. 258.
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

FRANCJA PRZECIW REWIZJI TRAKTATÓW

„GRANICE POLSKI SĄ ZARAZEM GRANICAMI FRANCJI“

PARYŻ, 7-11. — Zapowiedziany na wczoraj w parlamencie dalszy ciąg rozpoczętej we wtorek dyskusji w sprawie polityki zagranicznej ściągnął niebywały napływ publiczności.

Kwestura parlamentu nie mogła zadośćuczynić wszystkim zapotrzebowaniom na karty wstępu, większa część publiczności zmuszona była odejść, nie znalazłszy miejsca w trybunach.

Kulminacyjnym punktem posiedzenia było wystąpienie posła Franclin-Bouillona, który w ciągu dwóch godzin rozwinął swą interpelację w sprawie stanowiska rządu wobec skandalicznych deklaracyj ministrów niemieckich, którzy nazajutrz po przedterminowej ewakuacji Moguncji w szeregu wystąpień zażądali rewizji traktatu Wersalskiego, a mianowicie zmiany granic Polski, demilitaryzacji Nadrenji i redukcji sił zbrojnych Francji.

Poseł Franclin Bouillon uroczyście oświadczył, że nie kierują nim w jego wystąpieniach żadne względy polityki wewnętrznej i że nie wątpi on w szczerze pokojowy nastrój wszystkich swoich kolegów. Byłoby potwornem oszczerstwem wątpić o przywiązaniu do pokoju jakiejkolwiek części parlamentu francuskiego.

Nie należy jednak — zaznacza mówca — dopuścić do tego, aby polityka pokojowa była oszukaństwem. Ostatnie wypadki, jakie zaszły w Niemczech, pozwalają na podobne przypuszczenia. Zachowanie się wszystkich stronnictw niemieckich, nie wyłączając tych, które dążą do zmiany obecnej sytuacji drogą dyplomatyczną, a nie środkami gwałtownemi, jak nacjonaliści, dowodzi, że obecny stan rzeczy narażony jest na poważne niebezpieczeństwo.

W całych Niemczech prowadzi się zaciętą kampanję na rzecz rewizji granic.

Francja powinna dać do zrozumienia, że nie dopuści ona nigdy, aby pośrednio lub bezpośrednio naruszono granice, wytknięte przez traktat Wersalski.

Jak moglibyśmy spojrzeć w oczy naszym sojusznikom Polakom i Belgom, gdybyśmy zamilkli w chwili, gdy mowa jest o zamachu na ich granice, a zwłaszcza w chwili, gdy co do Polski mowa jest o ziemiach, zamieszkałych przez ludność polską, ziemiach, które skradziono Polsce przed 100 laty.

Granice Polski są granicami Francji zarazem.

Francja powinna oświadczyć, że ktokolwiek dotknie się granic Polski, dotknie się tem samem granic Francji.

To oświadczenie wywołuje burzę oklasków na ławach prawicy i centrum oraz na wielu ławach, zajętych przez członków stronnictwa radykalno-socjalistycznego.

Wybory niemieckie — mówił na zakończenie poseł Franclin Bouillon — oddały ogromną usługę Francji, otwierając jej oczy na niebezpieczeństwo, na które przedtem nie zwracała uwagi, a mianowicie na niezawodną chęć wojny w Rosji, chęć rewizji traktatów w Niemczech, Węgrzech i Bułgarji.

Wobec takiego niebezpieczeństwa, obowiązkiem naszym jest ugrupować się i zjednoczyć dla zgodnego wystąpienia.

Przy hucznych oklaskach prawicy, centrum i na licznych ławach lewicy, poseł Franclin Bouillon opuszcza trybunę.

Dalszy ciąg debaty nad polityką zagraniczną odłożono do dziś do g. 3 popoł.

500 ZŁ. NAGRODY,

która zostanie wypłacona gotówką, wyznaczamy za ujawnienie sprawców napadu na „Kurjer Zachodni" wraz ze wszystkimi dowodami, potrzebnymi do postawienia bandytów w stan oskarżenia.

WYDAWNICTWO

„KURJERA ZACHODNIEGO"

O 30 miljonów dolarów pożyczki

na efekt przedwyborczy.

WARSZAWA, 7-11. (Tel. wł.) Toczą się rokowania intensywne z koncernem Kreugera o przedłużenie dzierżawy monopolu zapałczanego. Dzierżawa obecna z roku 1925, zawarta jest na przeciąg lat 25 i kończy się w r. 1950. Obecnie chodzi o dalsze lat 25

Kreuger stawia nader ciężkie warunki. Druga strona okazuje wielką ustępliwość. Chodzi o 30 milj. dolarów pożyczki. Zabiega się o to, aby umowa zawarta była przed wyborami i zużytkowana jako efekt przedwyborczy.

OSTRY KURS

WOBEC DRUKARNI.

WARSZAWA, 7-11. (Tel. wł.) Wydział przemysłowy powziął dziś uchwałę o zamknięciu drukarni Akademickiej dlatego, że nie posiadała koncesji. Zamknięto również drukarnię „Batych i Kasperowski" na Lesznie.

W drukarni „Lecha" kazano usunąć linotyp, ustawiony bez zezwolenia. Z tego samego powodu kazano usunąć dwa pedały w drukarni Wyszyńskiego.

W drukarni „Gazety Warszawskiej" nakazano natychmiast wzmocnić instalację elektryczną i założyć schody ogniotrwałe.

Ostateczny wynik wyborów w Stanach Zjednoczonych

217 republikanów, 217 demokratów i 1 farmer.

NOWY JORK, 7.11. Wynik wyborów amerykańskich ciał ustawodawczych wprowadził w życie polityczne Ameryki zamieszanie, jakiego nie było od kilkudziesięciu lat.

Według ogłoszonych dziś rano urzędowych danych, demokraci zdobyli 217 mandatów, republikanie zaś 216. Poza tem wybrany został jeden farmer. Brak jeszcze wyniku wyborów z jednego okręgu w stanie Illinois, gdzie według dotychczasowych obliczeń niewielką ilością głosów prowadzi republikanin, jego wybór jest też prawie zapewniony.

W ten sposób w kongresie stanie naprzeciw 217 demokratów, taka sama liczba republikanów. Języczkiem u wagi będzie jedyny poseł partji farmerów i robotników.

O wiele gorzej przedstawia się dla rządu układ sił w senacie. Z 46 republikanów 15 senatorów należy do grupy t. zw. „insurgentów", którzy nie solidaryzują się z polityką partji.

Tak więc naprzeciw siebie stanie 31 prawdziwych republikanów i 47 demokratów, przyczem rolę decydującą odegra znów 15 „insurgentów" i jedyny senator partji farmerów.

Briand wygłosi

WIELKĄ MOWĘ POLITYCZNĄ.

PARYŻ, 7-11. Jak donosi „Echo de Paris", w początkach przyszłego tygodnia należy oczekiwać, iż Briand wygłosi wielką mowę polityczną o polityce zagranicznej Francji.

Trwająca od dwóch dni debata nad polityką zagraniczną w związku z interpelacjami potrwa jeszcze kilka dni.

Herriot przeciw

REWIZJI TRAKTATÓW.

PARYŻ, 7-11. Niedawne wystąpienie Edwarda Herriota na rzecz podjęcia energicznych środków celem zapewnienia bezpieczeństwa Francji, wywarło w środowiskach radykalnych wielkie wrażenie, stanowiąc poważny rozdźwięk z oświadczeniem innych leaderów stronnictwa, którzy, jak np. Daladier, gotowi są na wszelkie kompromisy na rzecz Niemiec, łącznie z wyrzeczeniem się sojuszu z Polską.

Kontynuując w tym samym duchu swe wystąpienie, Edward Herriot zaznacza w „Ere Nouvelle", że wszelka rewizja traktatów prowadzi siłą rzeczy do wojny.

Napady bojówkarzy

NA LOKALE SPOŁECZNE.

WARSZAWA, 7.11 (Tel. wł.). Dziś wieczorem nieznani sprawcy wybili w redakcji „Słowa" w Radomiu wszystkie szyby i rozlali gryzący dym, który powoduje łzawienie.

W Kielcach nieznani sprawcy napadli na lokal Centrolewu i zabrali tam akta wyborcze, pełnomocnictwa dla mężów zaufania, członków komisyj wyborczych i t. p.

Piastowcy

GŁOSUJĄ NA CZWÓRKĘ.

WARSZAWA, 7.11 (Tel. wł.). Ostatni numer „Piasta" nawołuje swych zwolenników, aby w tych okręgach, gdzie siódemka została unieważniona, głosowali na czwórkę.

B. poseł Kwapiński

W GMACHU SEJMOWYM.

WARSZAWA, 7.11 (Tel. wł.). Dziś się zjawił w gmachu sejmowym b. poseł Kwapiński, który został zwolniony z więzienia za kaucją.

Skarga na sędziów

W SPRAWIE BRZESKIEJ.

WARSZAWA, 7.11 (Tel. wł.). Obrońcy więźniów w Brześciu nad Bugiem b. posłów złożyli na ręce prezesa Sądu Apelacyjnego p. Dutkiewicza, jako przewodniczącego Sądu dyscyplinarnego dla sędziów Sądów okręgowych, skargę na tych trzech sędziów, którzy zatwierdzili decyzję sędziego śledczego Demanta o przetrzymanie posłów w więzieniu wojskowem.

Dalsze aresztowania

POLITYCZNE.

WARSZAWA, 7.11 (Tel. wł.). W Skarszewach na Pomorzu aresztowano redaktora „Gazety Kościelskiej" Mechlińskiego.

W Zembrzycach w Małopolsce aresztowano b. posła Wyzwolenia Fidelusa.

3-miljardowy budżet

ZOSTANIE UTRZYMANY.

WARSZAWA, 7.10 (Tel. wł.). Narady w sprawie budżetu państwa trzymane są w tajemnicy. Zdaje się, że zwyciężyło stanowisko p. premjera wbrew ministrowi skarbu i że budżet utrzyma się w wysokości 3 miljardów złotych.

PRZEKUPNA POLICJA ARGENTYNSKA

na usługach handlarzy żywym towarem.

WARSZAWA, 7-11. Kiedy po przeprowadzeniu śledztwa w sprawie obywatelki polskiej Racheli Liberman wykryto aferę szajki „Varsovia—Zwi Migdal" — padł rozkaz sędziego Ocampy natychmiastowego

aresztowania członków niecnego towarzystwa.

Ale wypełnienie rozkazu tego — jak wczoraj wspominaliśmy — natrafiło na trudności nieprzewidziane i nieprzełamane.

Kiedy policja zjawiła się w mieszkaniach członków „Varsovi — Zwi Migdal", okazało się, że najpoważniejsze osobistości z zarządu i najcięższej podejrzane jednostki właśnie w przeddzień

wyjechały zagranicę.

Aresztowania w tych warunkach dokonane ujawniły wiele luk. Większości członków „towarzystwa" już w Argentynie nie było... Uprzedziła ich snać policja argentyńska, oddając tym sposobem

zapewne grubo opłaconą

ostatnią przysługę swym niecnym pupilom.

W samem Buenos Aires udało się przyaresztować zaledwie kilkanaście osób, a między niemi kilka osób

znanych w szerokich kołach towarzyskich i o miljonowych fortunach.

Dalsze dni przyniosły mizerne wyniki. Wtedy do ataku przystąpiła

prasa — sumienie publiczne,

wyśmiewając krótkowzroczność i opieszałość policji w tej skandalicznej sprawie.

Prasa argentyńska odważnie oskarżyła policję, że ona to ułatwiła członkom Varsovi ucieczkę z kraju i zarazem wskazała na zdumiewający a sensacyjny fakt —

zniknięcia z tek policyjnych aktów, dotyczących wielu przestępstw.

Między innemi w niewytłumaczony sposób zaginęły akta Simona Rubinszteina, jednego z głównych macherów szajki

przyjaciela Santiago — szefa policji śledczej

i obecnie — według pozostałych w policji aktów — Rubinsztein przeszłości kryminalnej prawie nie posiada...

Na alarmy prasy — sprawą zajął się minister spraw wewnętrznych, wydając rozkaz komendzie policji ścisłej współpracy z sędzią Ocampo i polecając

natychmiast zwalniać funkcjonarjuszy policyjnych, niewykazujących gorliwości.

Celem aresztowania zbiegłych handlarzy — nawiązano kontakt z państwami ościennemi i wtedy liczba aresztowanych poczęła gwałtownie wzrastać. Licznych członków szajki aresztowano w Portugalji, Urugwaju i Brazylji, gdzie przesiadywali — zdaniem ich — całkiem pewnie i bezpiecznie. Na szczęście — zawiedli się.

Ujawnione dotąd szczegóły afery rzucają

ponure światło na policję argentyńską,

która pozwalała na zbrodniczą działalność i kolosalne zyski szajki, sama w nich biorąc występny udział.

Nic dziwnego, że dziś najpoważniejsze pisma argentyńskie trąbią na alarm i nawołują do wykrycia całej szajki i surowego ukarania przestępców. Jak boleśnie odczuła Argentyna

bolesny policzek,

zadany jej honorowi przez handlarzy żywym towarem, dowodem głosy prasy, wśród których na czoło wysuwa się głos pisma „Critica", w którem czytamy:

„Skoro już potępienie świata spada na Buenos Aires — jedyną rzeczą, która może nas oczyścić przed światem jest natychmiastowa energiczna kampanja, która

doprowadzi do wytępienia najgorszej hańby ludzkości współczesnej.

Moralne poparcie akcji sędziego Ocampy daje opinja publiczna i obrażone narodowe poczucie moralności Argentyny".

A „Accion" dodaje:

„W policji Buenos Aires funkcjonarjusze winni zerwać wszystkie stosunki z handlarzami żywym towarem. Mieli je... Wszyscy to wiemy"...

RYKOW WYWIEZIONY

NAD WOŁGĘ.

RYGA, 7-11. Po długich debatach biuro polityczne partji komunistycznej postanowiło udzielić premjerowi rządu sowieckiego Rykowowi dymisji narazie w formie urlopu miesięcznego, z którego Rykow nie wróci na stanowisko. Rykow spędzić ma przymusowy urlop, który jest równoznaczny z zesłaniem w jednem z miasteczek nad Wołgą.

Niezwłocznie po zapadnięciu decyzji Rykow pod eskortą dwóch przedstawicieli centralnej komisji kontroli został wywieziony na miejsce zesłania, które trzymane jest narazie w tajemnicy.

Rykow pozostaje pod obserwacją specjalnego oddziału agentów GPU., przyczem roztoczona kontrola wzorowana jest na kontroli, której w swoim czasie podlegał Trockij na wygnaniu w Turkiestanie.

Wylew Warty

ŁĄKI I LASY POW WODĄ.

BYDGOSZCZ, 7.11. Wskutek ostatnich deszczów rzeka Warta wystąpiła z brzegów i w okolicach Międzychodu zalała wielkie przestrzenie łąk i lasów.

Również liczne drogi stoją pod wodą, tak, że komunikacja z Międzychodem jest od południowej strony przerwana.

BERLIN, 7.11. Powódź spowodowana przez wylew Warty i Noteci przybiera wielkie rozmiary. W szeregu miejscowość ludność musiała wraz z bydłem opuścić domostwa.

Pola, szczególnie nad Notecią, zamieniły się w olbrzymie jezioro, z którego, jak z wyspy, wystają poszczególne gospodarstwa.

W zalanych miejscowościach komunikacja odbywa się tylko przy pomocy łodzi.

Rumunja nie zrezygnuje

Z BESARABJI.

BUKARESZT, 7.11. Bukaresztenski dziennik „Lupta" donosi, że z inicjatywy władz Turcja usiłuje pośredniczyć między Rumunją a Rosją sowiecką. Konkretne propozycje tureckie nie zostały dotychczas w Bukareszcie przedłożone.

Dziennik wskazuje, że wskutek nawiązania stosunków gospodarczych między Sowietami a ich sąsiadami, Rumunja znajdzie się w zupełnej izolacji w stosunku do Rosji sowieckiej.

Porozumienie z bolszewikami Rumunja uzależnia w pierwszym rzędzie od uznania przez Sowiety przynależność Besarabji do Rumunji. Bez tego warunku wszelkie rokowania z Rosją i usiłowania medjacyjne będą bezcelowe. Rumunja bowiem nigdy z Besarabji nie zrezygnuje

6 tygodni aresztu

ZA OBRAZĘ RADY MIEJSKIEJ.

WARSZAWA, 7.11 (Tel. wł.). B. poseł P. P. S. Piotrowski został skazany na 6 tygodni aresztu za przemówienie w Radziejowie w r. 1928. W przemówieniu tem b. p. Piotrowski obraził Radę miejską w Radziejowie.

Wynalazek Polaka

W PRZEMYŚLE GÓRNICZYM.

PRAGA, 7.11. Starszy radca Urzędu górniczego w Morawskiej Ostrawie, Polak, Roman Mogielnicki, wynalazł indykator do stwierdzania istnienia w szybach gazów wybuchowych.

Indykator ten jest niezwykle dokładny. Zastąpić ma używane dotychczas lampy benzynowe.

Aparat wykazuje zawartość metanu w powietrzu kopalnianem już przy ilości 0.1 proc. Aparat jest połączony z używaną w kopalniach lampą elektryczną.

Polskie szkolnictwo

W PRUSACH WSCHODNICH.

KRÓLEWIEC, 7.11. Pomimo trudności ze strony władz raz napadu bojówek niemieckich na szkoły i działaczy polskich ludność polska zorganizowana w katolickiem towarzystwie szkolnem nie ustaje w pracy nad rozszerzeniem sieci szkolnictwa.

W tych dniach odbyło się uroczyste poświęcenie otwarcia nowej szkoły polskiej w Błękwidzie na pograniczu w rejencji Pilskiej. Poświęcenia dokonał ksiądz Golning. W imieniu polskiej centrali szkolnej w Niemczech przemawiał p. Baczewski z Berlina.

Łódzcy podpalacze

SKAZANI NA 4 LATA WIĘZIENIA.

ŁÓDŹ, 1.11. Przed łódzkim sądem okręgowym zakończyła się wczoraj sensecyjna rozprawa o podpalenie fabryki.

Sąd wydał wyrok, mocą którego skazani zostali: Ch. Spektor, W. Rubin, M. Szejnfarber i I. Cukier na karę więzienia po cztery lata. Rubinowa skazana na trzy lata więzienia.

Skazanych, z wyjątkiem Spektora, pozostawiono na wolnej stopie za kaucją.

Opracowanie projektu

UMOWY ROZBROJENIOWEJ.

PARYŻ, 7.11. „Petit Parisien" omawiając obrady przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w Genewie występuje przeciwko pesymistom, którzy przepowiadają niepowodzenie obrad.

Należy stwierdzić z całą pewnością, że konferencja w ciągu miesiąca czasu zdoła wypracować projekt umowy rozbrojeniowej, który nie będzie zawierał szczegółów rozbrojenia lecz który niewątpliwie stanowić będzie poważny krok naprzód.

Z pośród 32 państw, biorących udział w obradach, 25 przyłączy się do umowy. Z pewnością jednak Sowiety i Niemcy będą protestować przeciwko umowie.

Papierosy tylko

DLA CZŁONKÓW PARTJI.

RYGA, 7.11. Wskutek dotkliwego braku tytoniu władze sowieckie zarządziły aby papierosy sprzedawano jedynie tym robotnikom, którzy posiadają zaświadczenia miejscowych organizacyj komunistycznych, iż należą do palących.

W ten sposób, aby mieć prawo kupna ograniczonej ilości papierosów trzeba po pierwsze być członkiem partji komunistycznej, po drugie wylegitymować się specjalnem zaświadczeniem, że dany obywatel jest palący.

Inne warstwy ludności pozbawione są możności kupowania wyrobów tytoniowych, które stały się w ten sposób w Sowietach przedmiotem zbytku.

POD ŚWIATŁO.

NIEBEZPIECZNA SZKOŁA.

Wielkie wrażenie wywołał zamieszczony pod powyższym tytułem w „Kurjerze Warszawskim" artykuł znakomitego pisarza Adama Grzymały-Siedleckiego, który w całości przedrukowujemy.

Dla kogo urządzane są te krwawe widowiska, których sceną jest właśnie stolica nasza, najczulszy punkt wrażliwości narodowej, jak powinno zresztą być — i najbardziej eksponowany punkt obserwacji dla każdego z obcych?

Dla kogo? Dla nas, czy dla cudzoziemców: dla ambasadorów zagranicznych, dla posłów, przy naszym Rządzie akredytowanych, dla szeregu dziennikarzy obcej prasy, dla przybywających za interesami finansistów, przemysłowców, kupców, wreszcie uczonych zagranicznych?

Na bezbronnych ludzi napada się na salach wieców przedwyborczych, na ulicach. Bije się ich pałkami, napada się na lokale pism i stronnictw, niszczy się ich urządzenia, zabiera się cudzą własność z drukarń. A wszystko dlatego, że zebrani w tych salach przedwyborczych obywatele, ci napadani na ulicach studenci, te demolowane redakcje, walczą ostro z temi hasłami, które hałaśliwie obnosi banda uzbrojonych napastników.

Czyż można przypuścić, że uczciwego człowieka, nawet bliskiego ideowo tym hasłom, w imię których, rzekomo, występują napastnicy, nie przejmie do żywa oburzenie, gdy czyta, co bezkarny gwałt wyprawia, do jakich już potworności dochodzi zdziczenie polityczne, jak krwią się już znaczy zagwarantowana konstytucyjnie wolność przekonań w naszym kraju?!

I co chcą wygrać ci, co napady pałkarskie urządzają, — co wygrać chcą wzamian za te straty moralne, jakiemi musi się w konsekwencji zaznaczyć niepokarana zbrodnia? Czy wzamian za to chcą wywalczyć sukces wyborczy? Trzeba być chyba ślepcem i nie mieć pojęcia o elementarnych zasadach uczucia ludzkiego, by nie wiedzieć, że tysiąckrotne doświadczenie historyczne mówi o czemś wręcz przeciwnem.

Ludzie milczą, ale każdy nowy napad, każda nowa ofiara, każdy nowy do szpitala odwieziony ranny zaciska w obywatelu jeszcze mocniej wolę wytrwania w swoich przekonaniach. A na czyjąż stronę mają się zwrócić te przekonania, jeśli nie na korzyść niewinnie krzywdzonych, bitych i mordowanych? Ludzie nie byliby godni miana ludzi, gdyby sympatja ludzka przestała się naraz zwracać ku tym, którzy cierpią. Każdy rozbity wiec, każde napadnięte zgromadzenie stronnictwa narodowego — to kilka setek, jeśli nie kilka tysięcy głosów więcej, jakie padną w dniach 16 i 23 listopada na listę Nr. 4. na listę Stronnictwa Narodowego, bo przyrodzone człowiekowi uczucie sprawiedliwości, bo nie wytarta jeszcze z Polaków godność obywatelska nakaże mieszkańcom stolicy zamanifestować przeciwko meksykańskim metodom walki z tem stronnictwem.

Więc nie o dobro partyjne tu idzie. Idzie tu o to, że ten wyborczy zysk, jaki po gwałtach bojówkowych musi odnieść prześladowane stronnictwo okupiony będzie pamięcią o ohydzie politycznej i skutkach tej ohydy: krwawych napadów politycznych.

Bardzo to niebezpieczna szkoła zbrodni. Dziś napadają, ranią i do śmierci może doprowadzają dla „idei" politycznej. Dziś niszczą dobro cudze, przywłaszczają sobie własność cudzą, jako jeden ze „sposobów" walki wyborczej. Jutro niejeden z nich może zacząć przywłaszczać sobie, niszczyć, strzelać do ludzi dla osobistego zysku. A jak wam się zdaje: komu w kraju najpotrzebniejsza jest taka szkoła nieliczenia się ani z cudzą własnością, ani z życiem przeciwnika? Do czyjego programu politycznego takie moralne przygotowanie jednostek najszczelniej przystaje? Czyż tam niema nikogo, ktoby się opamiętał, że strumieniami leje wodę na młyn bolszewizmu? Roją się może komuś wyobrażenia, że to jest zawiązek czarnych koszul. Nie dostrzega, że to raczej czarne sotnie. Z Rosji miejmy przykład, że bolszewizm niewiele się potrzebował trudzić nad organizowaniem swoich bojówek. On je już miał gotowe, przez Puryszkiewiczów — z ich pierwszej fazy — przygotowane.

Adam Grzymała-Siedlecki.

W okresie przedwyborczym

ARESZTOWANO 5000 OSÓB.

Jak donosi krakowski „Głos Narodu", opozycyjne koła polityczne wykonały obliczenia aresztowań politycznych, dokonanych w ostatnich czasach.

Ogólna liczba aresztowanych łącznie z Rusinami i komunistami sięga 5000 osób, w tem zwolenników Centrolewu około 1600, z tego zaś socjalistów około 1000.

W Częstochowie aresztowano Leona Zorskiego, członka PPS za agresywne zachowywanie się w stosunku do władz, przeprowadzających zamknięcie drukarni, w której drukowany był tygodnik cekawistyczny „Częstochowianka".

Po wyborach w Ameryce

Mówi się o Roosevelcie jako następcy Hoovera.

Stany Zjednoczone przeszły w dniu 4 listopada przez potrójne wybory. Wybrano nową Izbę pierwszą „Kongresu" (Izbę reprezentantów), a więc 435 posłów, — dalej, ponad jedną trzecią drugiej Izby czyli Senatu, mianowicie 35 senatorów na 96 członków całego Senatu) — i wreszcie gubernatorów dla poszczególnych stanów.

Zwycięstwo odniosła partja demokratyczna, **która wydała Wilsona.** Straty znaczne poniosła rządząca partja republikanów. Prawdopodobnie jednak przesunięcia w stanie posiadania obydwu partyj nie będą katastrofalne dla pobitych, a oszołamiające dla zwycięzców. „Demokraci" będą mieli większość, ale „republikanie" nie są — jak się to mówi — zdruzgotani. W Senacie klub demokratyczny będzie liczył parę mandatów ponad połowę, w Izbie reprezentantów zaś zapewne kilkanaście. Nie uzyska zaś większości dwie trzecie, potrzebnej do zmiany konstytucji.

Jest to szczegół o tyle ważny, że ostatnia kampanja wyborcza toczyła się **pod znakiem „za" i „przeciw" prohibicji.** Jakkolwiek żadna z partyj, które rozgrywały walkę, nie opowiedziała się zdecydowanie w jednym, albo drugim kierunku, to jednak w **partji demokratycznej przeważały żywioły przeciwne prohibicji,** zwolennicy „mokrej" Ameryki: partji zaś republikańskiej ton nadawali zwolennicy prohibicji i „suchej" Ameryki. Nie jest jednak wykluczonem, że po pewnym czasie nastąpi międzypartyjne porozumienie przeciwników prohibicji i że to porozumienie zechce przeforsować zmianę 18 dodatku do konstytucji ustanawiającego prohibicję, bardzo niepopularną w Ameryce. Trzebaby jednak wówczas do obalenia tego prawa jeszcze zgody dwóch trzecich stanów.

Istoty walki wyborczej jednak nie stanowiło tym razem jeszcze zagadnienie prohibicji. Stanowiło ją **niepokojące położenie gospodarczo-finansowe...**

Nie spełniły się optymistyczne zapowiedzi prezydenta Hoovera z jego orędzia przy obejmowaniu stanowiska prezydenta w r. 1928. Naczelne hasło jego rządów, „prosperity" (dobrobyt) nie zostało zrealizowane. A owszem rozwój gospodarczy Ameryki za rządów Hoovera i popierającej go partji republikańskiej poszedł w kierunku, który najjaskrawiej zaprzeczył jego planom i życzeniom. **Nastąpiło osłabienie handlu zagranicznego, w ślad za czem poszedł zastój w pewnych gałęziach produkcji i wzrost liczby bezrobotnych do zawrotnej prawie cyfry 6 miljonów ludzi.** Dodać do tego należy jeszcze **kryzys rolnictwa,** któremu specjalną uwagę poświęcić obiecywał Hoover, który się jednak za jego rządów nie zmniejszył, a będziemy mieli obraz, ogólny zresztą, trudności, które przechodzą obecnie Stany Zjednoczone.

One zadecydowały o klęsce wyborczej republikanów, a o zwycięstwie demokratów. Gdy bowiem partja Hoovera odpowiadając na zarzuty przeciwników w tej dziedzinie, zdobyła się zaledwie na złożenie winy za złe stosunki gospodarcze na ogólno-światowy kryzys ekonomiczny, to partja demokratyczna zapowiedziała **rewizję taryf celnych** jako środek mający sprowadzić poprawę. Ludzie dali się tym projektem przekonać i stąd zwycięstwo demokratów.

Będzie miał prezydent Hoover teraz **stanowisko niezmiernie trudne.** Pozbawiony większości w Izbie reprezentantów będzie musiał dokonać zmian personalnych w rządzie jeśli zechce pozytywnie dalej nad naprawą stosunków gospodarczych pracować. I będzie musiał zbliżyć się do opozycji, którą od siebie trzymał zdala.

W każdym zaś razie nie ulega wątpliwości, **że się jego popularność skończyła,** i że przy wyborach prezydencjalnych w r. 1932 nie on otrzyma najwyższą godność i najwyższy w Stanach Zjednoczonych urząd. **Już się nawet mówi i pisze o jego następcy. Ma nim być Roosevelt,** wybrany gubernatorem stanu Nowy Jork, przeciw któremu partja republikańska wysunąć ma b. ambasadora w Meksyku, **Morrowa,** teścia wsławionego lotem transatlantyckim Lindbergha.

Takie znaczenie mają wybory dla Stanów. **A dla Europy? Wątpić należy, by wynik wyborów wpłynął na zmianę kursu zagranicznej polityki Ameryki.** Wprawdzie demokraci za czasów Wilsona ujawniali zainteresowanie Europą: wyleczyli się jednak pod naciskiem republikanów z tych zainteresowań. Obydwie partje patrzą na sprawy świata z czysto amerykańskiego punktu widzenia, a w Europie widzą jedynie dłużnika, który coraz mniej zasługuje na zaufanie. Prawdopodobnie więc nie zajdą po wyborach zmiany w polityce europejskiej Stanów Zjednoczonych.

W. Z.

Plotka sanacyjna

O A. NOWACZYŃSKIM.

Prasa sanacyjna rozpuszcza plotki o opuszczeniu przez A. Nowaczyńskiego szeregów opozycji, oraz że do spółki z p. Hartenem, b. współpracownikiem „ABC" ma wydawać pismo p. t. „Liberum Veto". Według najwiarogodniejszych informacyj są to pogłoski najzupełniej bezpodstawne.

Wywiadowca na zebraniu

RADY MIASTA KRAKOWA.

Na ostatniem posiedzeniu Rady m. Krakowa miał miejsce incydent, niezwykle sensacyjny, który wywołał poruszenie wśród większości członków Rady miejskiej.

Mianowicie w czasie debat nad wniesionemi interpelacjami okazało się, że w loży dziennikarskiej opodal klubu sprawozdawców siedzi agent policyjny, przysłany podobno dla przysłuchiwania się tokowi obrad.

W tej sprawie wniesiono natychmiast interpelację do prezydjum, która została przyjęta niesłychanem wzburzeniem Rady.

Agent policyjny wyszedł natychmiast z loży dziennikarskiej, a na znak protestu przerwano demonstracyjnie posiedzenie. Podnoszono ogólnie, że fakt ten jest szczególnie znamienny dla obecnych stosunków.

Nie wszędzie jednak są ludziska tak czuli jak w Krakowie, mimo że często zdarzają się agenci w rolach... dziennikarzy.

Sinclair Levis

LAUREATEM NAGRODY NOBLA.

Tegoroczna nagroda Nobla w dziale literatury przyznana została powieściopisarzowi amerykańsk emu Sinclair Levis

Pierwsza szkoła

DLA OBSŁUGI AUTOBUSOWEJ.

Centralny Związek właścicieli autobusów uruchomił pierwszą w Polsce szkołę dla obsługi autobusowej tj. dla konduktorów i kierowców, oraz specjalny kurs przedsiębiorców autobusowych. Na kursie dla konduktorów wykładane będą tego rodzaju przedmioty, jak: przepisy obowiązujące w stosunku do podróżnych, przepisy o służbie ruchu, geografja drogowa Polski, oraz ratownictwo t. j. umiejętność posługiwania się apteczką i gaśnicą autobusową. Kurs dla kierowców obejmie oprócz powyższych przedmiotów praktyczne ćwiczenia warsztatowe, oraz ćwiczenia jazdy na autobusach: na kurs ten przyjmowani będą wyłącznie wykwalifikowani kierowcy samochodowi, posiadający zielone prawa jazdy.

Na kursie dla przedsiębiorców autobusowych wykładane będą zasady wyboru wozów, podręczna rachunkowość, oraz przedmioty skarbowo-podatkowe ze szczególnem uwzględnieniem podatków drogowych.

4 4 4 4

Ku pokrzepieniu.

„Szczerbiec" zamieszcza fragmenty wiersza Jana Kasprowicza. Wiersz ten drukowany był ongiś w tajnem piśmie narodowem „Zjednoczenie", za okupacji niemieckiej w maju 1918 roku.

Kiedyż nastąpi Zmartwychwstanie?
Kiedyż nam dusze wzrosną?
Czekać! Bo jeszcze mroźna zima
Z jasną się zmaga wiosną.
Lecz cóż to znaczy?! Wszak wiadome
Rządzące światem prawa
Odnosi tryumf ostateczny
Opatrzność przełaskawa:
Zwycięża zbrodnie, łamie pychę
Rękami niechybnemi,
Oręż wytrąca tym, co myślą,
że są władcami ziemi.
Już się przybliża k'nam ta wiosna —
Ostatnia, widać, pora.
Albowiem, Polsko, na brak wiary
Aż nazbyt jesteś chora.
Niechże się skończy to czekanie:
Nie dobrzeć ono służy,
Albowiem zastęp twój częstokroć
Bywa gromadą tchórzy...
A gdy się skończy, człek nareszcie
Biadać się odzwyczai,
że masz zamało wolnych mężów,
Za dużo zaś łokai.

MIGAWKI.

ARYTMETYKA.

Jedynka była postrachem w szkole. Nazywała się pałą. Jeden jest Allach i Mohomet jego prorok, względnie bojówkarz sanacyjny. Drobni kupcy żydowscy postanowili głosować odważnie na jedynkę „jak jeden mąż", choć w dobie równouprawnienia kobiet powinno się mówić: „Jak jeden mąż i jedna żona". W tabliczce mnożenia jedynka nic nie pomnaża i zawsze 1 pomnożony przez jednego męża wypadnie jeden. Jeden stoi najbliżej zera.

Siódemka jest cyfrą, przynoszącą szczęście, choć może nie przynieść mandatu. Jest siedem cudów świata, siedem dób w tygodniu. Każda bajka mówi o siedmiu górach, siedmiu rzekach i siedmiu lasach, lecz trudno powiedzieć, co będzie z listą nr. siedem. Wystarczy jeden mandat, żeby się znaleźć w siódmem niebie. Dawnemi czasy siódemka była dwójką i wobec tego stała blisko jedynki. Teraz sięgnęła po oddalone cyfry, wobec czego można już wierzyć w szczerość opozycji, która ma zamknięte usta na siedem pieczęci. Od czasów Adama... Pawełka zamilkła. Odezwijcież się!

W arytmetyce zwykłej czwórka jest liczbą podzielną; w arytmetyce przedwyborczej nie dzieli się. W wyborach odniesie zwycięstwo jak dwa razy dwa cztery.

Czarny.

Nasz dział radjowy.

UDOGODNIENIE.

Z dniem dzisiejszym zaczynamy ogłaszanie programów radjowych na dzień następny, by z programów tych mogli korzystać również ci nasi Czytelnicy, którzy mieszkając na prowincji, często otrzymują gazetę przez pocztę dopiero na drugi dzień.

PROGRAM RADJOWY

NA SOBOTĘ 8 LISTOPADA 1930 R.

11.40 Przegląd Prasy Krajowej. P. A. T. (P. R. Warszawa). — 11.58 Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz zapowiedź programu na dzień bieżący. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny (P. R. Warszawa). — 13.25 Przerwa. — 14.30 Przegląd wydawnictw periodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki (P. R. Warszawa). — 15.00 Komunikat gospodarczy (P. R. Warszawa). — 15.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego. — 15.35 Przerwa. — 15.50 Odczyt rządowy (P. R. Warszawa). — 16.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.45 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. (Helena Reutt). — 17.15 prof. dr. Kazimierz Simm: „Czy są granice poznania przyrody?". — 17.45 Słuchowisko dla dzieci młodszych (P. R. Warszawa). — 18.15 Odczyt p. ministra Cara z Wilna. — 19.00 Rozmaitości, oraz przegląd widowisk. — 19.15 Dr. Witold Wilkosz, prof. Uniw. Jag.: „Fotokomórka nowoczesna i jej zastosowanie. Ostatnie postępy w jej budowie". — 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy (P. R. Warszawa). — 19.55 Komunikaty harcerskie. — 20.00 Feljeton pt. „Z tamtej strony oceanu" — wygł. p. Marja Znatowicz-Szczepańska (P. R. Warszawa). — 20.15 Odczyt (P. R. Warszawa). — 20.30 Recital Hansa Neemana na lutni 24-strunowej (P. R. Warszawa). — 21.30 Muzyka lekka (P. R. Warszawa). — 22.00 Feljeton p. t. „Dyskretne wskazówki" — wygł. p. Maciej Gruszczyński (P. R. Warszawa). — 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50 Komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna (P. R. Warszawa).

NA NIEDZIELĘ 9 LISTOPADA 1930 R.

10.00 Transmisja z Wilna. — 11.58 Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. — 13.15 Transmisja z teatru polskiego przem. p. min. przemysłu i handlu inż. Eug. Kwiatkowskiego na temat: „Czego domaga się przyszłość Polski od dnia dzisiejszego". — 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Historja i wykład pozdrowienia anielskiego". — 14.20 Muzyka (P. R. Kraków). — 14.30 „Co zrobiono w zakresie scalania likwidacji serwitutów i meljoracji" — wygł. p. Wiesław Domaniewski (P. R. Warszawa). — 14.50 Muzyka (P. R. Kraków). — 15.00 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" — wygł. dyr. Szczepan Mędrzecki (P. R. Warszawa). — 15.20 Muzyka (P. R. Kraków). — 15.40 Program dla dzieci (P. R. Warszawa). — 16.00 Skrzynka pocztowa, Korespondencję bieżącą omówi p. Stanisław Steczkowski. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.40 Odczyt p. t. „Kanał suezki — droga na Wschód" — wygł. dr. Michał Siedlecki, prof. U. J. (P. R. Kraków). — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne (P. R. Warszawa). — 17.30 Intermezzo muzyczne. — 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 19.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra — (prof. St. Ligoń). — 19.25 P. Stanisław Czosnowski wygł. feljeton p. t. „Bałagulszczyzna" (P. R. Warszawa). — 19.40 Rozmaitości oraz przegląd widowisk. — 20.00 Słuchowisko „Anegdoty myśliwskie" (P. R. Kraków). — 20.30 Koncert popularny (P. R. Warszawa). — 21.10 Kwadrans literacki (P. R. Warszawa). — 21.25 Dalszy ciąg koncertu (P. R. Warszawa). — 22.00 Red. Jan Stan. Mar wygł. feljeton p.t. „Grandezza i pompa" (Warszawa). — 22.15 Transkrypcje fortepianowe Henryka Melcera pieśni Moniuszki (P. R. Warszawa). — 22.50 Komunikat meteorologiczny z Warszawy, komunikaty sportowe oraz zapowiedź programu na dzień następny. — 23.00 Muzyka taneczna (P. R. Warszawa).

Znów konfiskata

„KURJERA ZACHODNIEGO".

Znów wczoraj konfiskata: 12-ta z rzędu, licząc od dnia 5 września b.r. Konfiskaty dokonano po godz. 3, opieczętowano maszynę rotacyjną i zabrano ponad 1.000 egzemplarzy pierwszego nakładu.

O godz. 1.30 otrzymaliśmy ze starostwa następujące pismo, z datą 7 b. m. L. 16644:

W dniu dzisiejszym zająłem czasopismo „Kurjer Zachodni" Nr. 257 z dnia 7.11 b.r. za artykuł „Półnaga tancerka — zamiast mowy programowej" w całości. Powyższe podaję do wiadomości. Starosta powiatowy: J. Boxa.

Po odpieczętowaniu maszyny rotacyjnej po kilku minutach przystąpiliśmy do drukowania drugiego nakładu. Za spóźnione doręczenie wczorajszego numeru „K. Z." przepraszamy naszych Prenumeratorów.

Zaznaczamy przytem, że artykuł skonfiskowany przedrukowaliśmy w całości z „Kurjera Poznańskiego", na który powołaliśmy się.

Właściciel drukarni

uwolniony od grzywny przez sąd.

W związku z aresztowaniem posłów „Kurjer Zachodni" wydał dnia 10 września rb. dodatek nadzwyczajny, drukowany w drukarni p. A. Mazurkiewicza.

Zgodnie z przepisami p. Mazurkiewicz wysłał odpowiednią ilość egzemplarzy referentowi prasowemu, prokuratorowi i policji. Mimo więc tego, że dopełnił wszelkich formalności, policja sporządziła protokół, zarzucając p. Mazurkiewiczowi, że w terminie przejściowym nie złożył właściwej władzy przepisanej ilości egzemplarzy. Nakazem karnym skazano go z art. 293 a kodeksu karnego na 20 zł. grzywny.

Od nakazu wniósł p. Mazurkiewicz sprzeciw i przed dwoma dniami sprawa ta była rozpoznawana w Sądzie powiatowym w Sosnowcu.

Z załączonych do akt sprawy dokumentów okazało się, że p. Mazurkiewicz w dniu, w którym drukował dodatek nadzwyczajny, zawiadomił o tem starostwo listem poleconym, przesyłając odpowiednią ilość egzemplarzy; że, nim wydrukowano jeszcze dodatek nadzwyczajny, p. redaktor Opioła odczytał treść dodatku telefonicznie p. staroście, który zaakceptował treść druku.

Przewód sądowy wykazał więc, że p. Mazurkiewicz stosował się ściśle do odpowiednich przepisów i złożył właściwej władzy w terminie przepisowym odpowiednią liczbę egzemplarzy, że zatem niema żadnych podstaw, aby p. Mazurkiewicz winien był wykroczenia z art. 293 a kodeksu karnego.

Sąd, zważywszy wszystkie powyższe okoliczności, wydał wyrok uniewinniający.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

8 Sobota — **Dziś** Godfryda B. **Jutro** Teodora M. Wschód słońca 6 m. 42. Zachód „ 15 m. 59.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Moralność pani Dulskiej".

Kino „Palace" — „Rycerze miłości"

× **„POWIEDZIAŁ CO WIEDZIAŁ"...** P. Wiktor Monsiorski, redaktor „Expresu Zagłębia", prestigitator polityczny, „powiedział, co wiedział..." w odpowiedzi na artykuł mój p. t. „Historja Stronnictwa narodowego". Ponieważ nie wszystkim i nie zawsze można odpowiadać, a w szczególności w takiem wypadku, kiedy spotyka się z imputowaniem poglądów wogóle niewypowiadanych, przeto polemizować z p. W. Monsiorskim nie będę. Kłamstwa i nonsensy które p. Monsiorski wypowiada na temat endecji, są tak widoczne, że nie warto odpowiadać. Nic faktów, natomiast wiele plotek, ogólników, insynuacyj, oczywiście w stylu sanacyjnym.

Stefan Arnold.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Sobota 8 bm. w Dąbrowie (sala kina „Kometa") o godz. 3.30 punktualnie dla młodzieży szkolnej „Wierna kochanka".

Sobota 8 bm. w Grodźcu (sala Klubu) o godz. 8.30 wiecz. „Wierna kochanka".

Niedziela 9 bm. o godz. 4 popoł. „Panna Flute" po raz pierwszy po cenach popularnych.

Niedziela 9 bm. Sosnowiec, godz. 8.15 wieczorem ukaże się na naszej scenie nieśmiertelne arcydzieło Al. hr. Fredry komedja w 3 aktach „Damy i Huzary". Utwór ten stanowi jedną z naszych najwspanialszych klasycznych sztuk, które mocą wielkiego talentu ich autorów nie tracą nic na pyszności swych barw ani na humorze i żywości swej akcji. Są one jak dobre wino: im starsze tem tęższe. Sztukę tę przygotowuje dyrekcja teatru z okazji uroczystości święta 11 listopada. Komedja ta otrzymała trafną obsadę oraz pieczołowitą reżyserję dyr. R. Tańskiego. Pracownie teatralne przygotowują nową, stylową wystawę.

Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR.

Sobota dnia 8 b. m. — **„Kopciuszek"** (dla młodzieży szkolnej) o godz. 15.30.

Sobota dnia 8 b. m. — **„Marta"** (premjera) o godz. 19.30.

Niedziela dnia 9 b. m. — „Kopciuszek" o godz. 15.30.

Niedziela dnia 9 b. m. — „Palestrant" o godz. 19.30.

× **WŁADZE ZWRÓCIŁY** Stronnictwu Narodowemu w Sosnowcu zabrane przy rewizji książki, akta i dokumenty.

× **REWIZJA U KANDYDATA LISTY Nr. 4.** Wczoraj wieczorem policja dokonała rewizji u. p. Zemly, kandydata z listy narodowej Nr. 4, na walcowni hr. Renard. P. Zemle zabrano rewolwer oraz ulotki.

Na dziś zapowiedziany jest na walcowni hr. Renard wiec przedwyborczy BB.

× **POŚWIĘCENIE POMNIKA.** Jak już nadmienialiśmy, w niedzielę, dn. 9 b.m. o godz. 10.30 rano odbędzie się poświęcenie pomnika na grobie ś. p. ks. prałata Augustynika w kaplicy obok kościoła parafjalnego w Dąbrowie. W poniedziałek zaś, o godz. 9 rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. ks. prałata Augustynika.

Komitet budowy pomnika zwraca się z prośbą do wszystkich miejscowych organizacyj i zrzeszeń, o przybycie na poświęcenie i nabożeństwo ze sztandarami.

× **AKADEMJA ŚW. AUGUSTYNA W KATOWICACH** zapowiedziana na dzień 9 bm. z ważnych przyczyn została odłożona; natomiast odbędzie się napewno w niedzielę, 7 grudnia r. b. na auli gimnazjum państwowego przy ul. Mickiewicza 13.

× **NIEDOSZŁY WIEC KOMUNISTÓW.** Wczoraj w godzinach popołudniowych na hałdach Tow. sosnowieckiego w Sosnowcu miał się odbyć wielki wiec komunistyczny, który jednakże z powodu braku uczestników nie doszedł do skutku. Jak widać więc szumne zapowiadanie uczczenia rewolucji, wypadło dość blado. Jedynie w nocy komuniści rozwiesili w trzech miejscach czerwone płachty na przewodach, które usunęła policja.

× **DZIEŃ 11 LISTOPADA WOLNY OD NAUKI.** W dniu 11 b. m. zwolniona będzie od zajęć młodzież w szkołach średnich i powszechnych oraz słuchacze w uczelniach akademickich.

NAPAD BANDYCKI

NA LOKAL „KURJERA ZACHODNIEGO"

Już od dłuższego czasu „Kurjer Zachodni" stał się przedmiotem bandyckich apetytów ze strony t. zw. sanacji moralnej. Dzicz sanacyjna, widząc w naszem piśmie ostoję myśli politycznej, której swym rozumem, inteligencją i argumentem nie rozwali, postanowiła nas siłą fizyczną zniszczyć.

Nie czas i miejsce wymieniać dokładnie, jak się organizowało bandycką wyprawę na K. Z., zaznaczamy tylko, że **znamy wszelkie tajemnice tej organizacji, znamy po imieniu i nazwisku osoby kierujące i patronujące**, wiemy, jak **na publicznem zebraniu** pewnej organizacji jeszcze w dniu 18 października rb. rzecz omawiano, dlaczego przygotowany na niedzielę 19 października na godz. 10 rano napad odwołano i w jakich stało się to okolicznościach.

USPOKOJENIE.

Jeszcze przedwczoraj z pewnej **poważnej prywatnej strony**, przez nas w tej sprawie nie zaczepionej, na ochotnika **uspakajano nas prywatnie, że napadu nie będzie:** zarówno na centralę w Sosnowcu, jak i na filję naszą w Zawierciu. Mimo to **nie wierzyliśmy.**

Na wszystko to, co się wyżej napisało, mamy świadków, mamy dokumenty i dowody, które w swoim czasie w razie potrzeby ujawnimy.

Mieliśmy się na baczności i pilnowaliśmy się wedle sił i najlepszej checi.

NAPAD BANDYTÓW.

Wczoraj o godz. 7 min. 10 wieczór kilku członków redakcji siedziało w pokoju redakcyjnym przy pracy. W administracji siedziała urzędniczka.

Nagle z wielkim hukiem wpadło **czterech bandytów.** Chłopy rosłe, tęgie, ubrane w jasne zarzutki, w kaszkietach na głowie, blondyni czy szatyni, twarze rumiane, oczy zaczerwienione: w rękach grube lagi czy łomy żelazne, w kieszeniach kamienie.

Napad trwał **3 — 4 minuty, co świadczy o sprawności fachowej napastników.** W ciągu tych kilku minut **bandyci zdemolowali pokój administracji,** tłukąc kilkanaście szyb w oknach, łamiąc krzesła, tłukąc lampy, niszcząc aparat telefoniczny, zegar ścienny i pudło od maszyny do pisania itd.

Zwraca uwagę fakt, że bandyci laskami uszkodzili odlanego z gipsu „Orła Białego".

Bandyci usiłowali wtargnąć do pokoju redakcyjnego, **przypuścili krótki szturm do drzwi, nie zdołali ich jednak wyłamać i uciekli.**

NA ULICY.

Jak opowiadają świadkowie napadu, czterech bandytów, którzy wpadli do wnętrza, asekurowała, stojąc **na chodniku wzdłuż ulicy, banda licząca kilkunastu osobników,** uzbrojonych w laski.

Są świadkowie, którzy opowiadają, że bandyci wyszli z ulicy Warszawskiej. Widziano również, że dwaj ci, którzy wtargnęli do lokalu K. Z., zniknęli w ciemnej ulicy Warszawskiej i **utonęli w bramie domu nr. 22. W tym też kierunku prowadzi ślad zbrodniarzy.**

PO NAPADZIE.

W 2 minuty po napadzie chcieliśmy telefonicznie wezwać na pomoc policję, gdyż całe gromadki podejrzanych indywiduów dalej gromadziły się w okolicy K. Z. Aliści dosłownie **przez 15 minut nie mogliśmy uzyskać połączenia,** a później okazało się, że w czasie napadu ktoś się połączył z redakcyjnym telefonem i odłożył słuchawkę. Drugi telefon K. Z. (administracyjny) został przez bandytów zniszczony. Jest więcej jak prawdopodobnem, że **bandyci w ten sposób uniemożliwili redakcji komunikację.**

W 20 minut po napadzie — naskutek naszego powiadomienia — zjawiła się policja i spisała protokuł. Przybył również p. komisarz Henszel, o godz. 9 wieczór kierownik urzędu śledczego p. Kocuper i p. komisarz Kardasiewicz, którzy przesłuchali członków redakcji na okoliczności towarzyszące napadowi.

APEL DO OBYWATELI.

Przyjaciół naszych prosimy o łaskawe **podanie nam wszelkich informacyj, potrzebnych do wyśledzenia bandytów.**

Na innem miejscu ogłaszamy nagrodę 500 zł. dla tego, kto wskaże nam bandytów, którzy niewątpliwie zostaną wyśledzeni.

W ZAWIERCIU.

W nocy z 6 na 7 b. m. o godz. pół 1-ej niewiadomi sprawcy wybili szyby w filji „Kurjera Zachodniego" w Zawierciu. Ofiarą kamienowania padło 12 szyb od ulicy i 2 od podwórza. Prócz tego, prawdopodobnie z rozmachu, wybito 2 szyby w sąsiedniem mieszkaniu właściciela sklepiku Fromana. Trzask tłuczonych szyb i łomot kamieni o ramy futryny okienne przeraził okropnie Fromanów. Małe ich dzieci omal nie dostały konwulsji. W domu całym powstał nieopisany popłoch, który zwiększała późna noc. W kilka minut na miejsce przyby. policjant, który uspokoił przerażonych. Widział on napastników, uciekających ulicą Pomorską.

Napadu dokonano w miejscu najwidoczniejszym, gdyż filja „Kurjera Zachodniego" mieści się w pobliżu stacji kolejowej, na najlepiej oświetlonej ulicy 3 Maja. Tejże nocy powybijano szyby w innych domach, a między innymi u dyrektora I. Banachiewicza.

Uroczystość „Pracy Polskiej"

W KAZIMIERZU.

Dnia 2 listopada r. b. na kolonji Kazimierz odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Związku zawodowego górników „Praca Polska" filja w Kazimierzu. O godz. 9 rano zebrali się członkowie oraz delegaci okręgowi filji „Pracy Polskiej" z następujących miejscowości: Łodzi, Ostrowca, Saturna, Grodźca, Sosnowca, Flory, N.wkl. Dąbrowy. Będzina i t. d.

Uczestnicy uroczystości udali się pochodem przy dźwiękach orkiestry do kościoła na nabożeństwo, podczas którego podniosłe kazanie wygłosił ks. proboszcz Krzyżanowski. Po poświęceniu sztandaru i po wysłuchaniu Mszy św., uformował się pochód, który przeszedł przez Kazimierz i Niemce. Uroczystość wbijania gwoździ odbyła się w sali klubu w Niemcach, przyczem wygłosili przemówienia pp: inż. Kuropatwiński, dyr. Wojewódzki, inż. A. Michael, przedstawiciel Zarządu głównego włókienników „Praca Polska" w Łodzi p. Kierzynkowski, p. Komorowski z Ostrowca. W zakończeniu uroczystości prezes „Pracy Polskiej" w Kazimierzu p. Tomczyk podziękował wszystkim obecnym za liczny udział.

Dobrodziej i doradca kupców,

jako zwykły oszust, skazany na rok więzienia.

Kupcy w Dąbrowie Górniczej niewymownie wdzięczni byli urzędnikowi skarbowemu Jaworskiemu, który sprawdzając w poszczególnych sklepach świadectwa przemysłowe i wysokość płaconych podatków, stwierdził, że podatki te stanowczo są wygórowane.

— Jakaż rada na to, panie naczelniku? — pytają owego urzędnika kupcy.

— Trzeba pisać prośby i to pisać mądrze — odpowiada z miną wielkiego dygnitarza Jaworski.

— Człowiek traci głowę w dzisiejszych czasach — mówią wzruszeni do głębi dobrocią urzędnika, kupcy.

— Takie podania ja tylko pisać umiem i znam wszystkie przepisy — pocieszył ich urzędnik.

Opiece zatem dygnitarza polecił się przedewszystkiem właściciel sklepu spożywczego Hipolit Kotuła (Narutowicza 28), ofiarowując urzędnikowi 9 zł. na stemple od podania. Za Kotułą wielu innych prosiło Jaworskiego o ulżenie ich ciężkiej doli.

Urzędnik, zebrawszy od zainteresowanych sporą sumkę, **odjechał** do Będzina, pocieszając ich na pożegnanie, że wynik jego pracy przyniesie właściwe owoce.

Mijały dni, miesiące. Płatnicy nie kwapili się z wpłacaniem zaległych podatków, aż pewnego pięknego poranku jednego za drugim sekwestrator licytował. Tuzinami posypały się reklamacje płatników. Dopiero, gdy otrzymali odpowiedź, że żadnych rekursów w ich imieniu nikt nie składał i że urzędnika Jaworskiego wogóle niema, domyślili się, że padli ofiarą wyrafinowanego oszusta.

Oszusta zdemaskowano. Okazał się nim 31-letni Stanisław Cyranowski (Będzina, Podzamcze 63). Izolowano go w więzieniu będzińskiem. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że Cyranowski niejedno takie oszustwo ma na sumieniu.

Wczoraj sprowadzono Cyranowskiego do Sądu okręgowego w Sosnowcu, gdzie odbyła się przeciwko niemu rozprawa. Skazany został na **rok więzienia** z pozbawieniem praw.

KONKURS PRZEDWYBORCZY

„KURJERA ZACHODNIEGO"

Chcąc upamiętnić obecny okres przedwyborczy i dać naszym Czytelnikom aktualną rozrywkę, ogłaszamy konkurs z nagrodami.

Jak wiadomo powszechnie, akcja wyborcza rozegra się między następującemi listami, które mają widoki mniejszego lub większego powodzenia w dniu wyborów do Sejmu t. j. w niedzielę 16 bm.:

LISTA NARODOWA Nr. 4
„ CENTROLEWU Nr. 7
„ B. B. Nr. 1
oraz komuniści

W konkursie mogą wziąć udział ci Prenumeratorzy „Kurjera Zachodniego", którzy uiścili już prenumeratę za m. listopad br. lub uiszczą ją w terminie do soboty 15 bm.

Odpowiedzi należy przesyłać do Administracji „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu (ul. Pilsudskiego 4) w kopercie zamkniętej z napisem: „**Konkurs przedwyborczy**".

W odpowiedziach należy krótko zaznaczyć, **ile każda ze zgłoszonych w Okręgowej Komisji Wyborczej list wyborczych otrzyma mandatów.**

Za dobre rozwiązanie tej zagadki wyborczej przeznaczamy do wylosowania następujące nagrody w gotówce:

Jedna I-sza nagroda 50 zł.
Dwie II-gie nagrody à 25 „
Dziesięć III-ch nagród à 10 „

Razem wyznaczamy 13 (trzynaście) nagród, które zostaną **wylosowane imiennie bezpośrednio po wyborach.**

Prosimy o podawanie imienia, nazwiska i dokładnego adresu.

Z odpowiedzi na „Konkurs przedwyborczy" zostaną uwzględnione tylko te, które wpłyną

do soboty, 15 b.m. do godz. 7 wieczór.

WYDAWNICTWO „KURJERA AZACHODNIEGO"

Zapowiedź ożywionej

NIEDZIELI.

Jutrzejsza niedziela, jako ostatnia przed dniem wyborów zapowiada się niezwykle ożywiona. Rozmaite ugrupowania zapowiadają szereg zebrań, wieców i t. d. Między innemi socjaliści (Centrolew) urządzają około 40 wieców w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie, Czeladzi, kolonjach kopalnianych, w Zawierciu, Myszkowie, Łazach, i t. d.

Prawdopodobnie i sanacja będzie chciała urządzić, jakieś zebrania, na które w bujnej fantazji organizatorów przychodzą tysiące. Ale tylko w bujnej fantazji, bo w rzeczywistości na wiece sanacji przyjeżdżają tylko prelegenci i najbliższa asysta.

× **ZGŁASZANIE ROSZCZEŃ Z TYTUŁU INWALIDZTWA.** Z dniem 31 grudnia b.r. upływa ostateczny termin zgłaszania roszczeń do zaopatrzenia ze skarbu państwa przez inwalidów wojennych, wdowy i sieroty po inwalidach, oraz po poległych. Termin ten określony uprzednio ustawą inwalidzką znacznie wcześniej został staraniem Zwiazku Inwalidów Wojennych R.P. przedłużony do końca roku bieżącego. Po tym terminie żadne roszczenia z tytułu inwalidztwa i t.d. nie będą uwzględnione.

Szkodliwa agitacja

WŚRÓD STRAŻY POŻARNYCH.

Istnieją oddawna ustalone poglądy, że z uwagi na szkodliwe następstwa, do polityki nie można wciągać wojska, policji, oraz instytucyj społecznych o charakterze ogólnym.

Niestety, od kilku lat jesteśmy świadkami odmiennego zjawiska, wywołującego wśród społeczeństwa zrozumiałe zaniepokojenie.

Ostatnio np. Związek straży pożarnych województwa Kieleckiego rozesłał do wszystkich straży odezwę, wydaną przez Związek główny do strażactwa polskiego w sprawie wyborów.

Odezwa zredagowana jest bardzo ogólnie, niemniej łatwo z niej wywnioskować, za którą z list agituje zarząd główny i na jaką wzywa rzesze strażaków do głosowania.

Otóż wciąganie strażaków do akcji politycznej może przynieść niezwykle smutne następstwa, w postaci wprowadzenia w szereg strażactwa nieufności, podejrzliwości i zniechęcenia, t. j. czynników, **mogących w konsekwencji rozbić niejedną drużynę.**

A przecież z oficjalnej statystyki wiadomo, że klęska pożarów jest największa w naszem województwie i dlatego byłoby, zdaje się, rzeczą pożyteczniejszą dołożenie starań **w kierunku organizowania nowych straży i zwiększania ilości czynnych członków, a nie wciągania straży do akcji politycznej,** bezwzględnie szkodliwej w tego rodzaju organizacji.

× **ZWIĄZKI KOMUNALNE.** Minist. spraw wewnętrznych przesłało Związkowi miast polskich do zaopinjowania projekty rozporządzenia o zmianie przepisów budżetowych i rachunkowych dla związków komunalnych. Wspomniane projekty rozporządzenia zmierzają do uproszczenia manipulacyj rachunkowych dla gmin wiejskich jednowioskowych oraz zezwalają tym gminom na łączenie funkcji kasowych i rachunkowych w rękach kierownika zarządu komunalnego. Projekty te dopuszczają również zwolnienie małych przedsiębiorstw od prowadzenia podwójnej rachunkowości. Ponadto projekt przewiduje perjodyczne rewizje zwizków komunalnych nie co miesiąc, jak dotychczas, lecz co półrocze, lub co kwartał. Co się tyczy przepisów budżetowych, projekt rozporządzenia przewiduje odrębne sporządzanie budżetów fundacyj, administrowanych przez związki komunalne, ustala pojęcie pożyczek krótkoterminowych, usuwając sprzeczność z przepisami kasowo - rachunkowemi, zalicza koszty kuracyjne do działu wydatków zdrowia publicznego, znosi okres ulgowy i zmienia sposób postępowania z zaległościami czynnemi i biernemi oraz nadwyżką i niedoborem budżetowym.

× **LECZENIE ZĘBÓW W SZKOŁACH.** Minist. oświecenia zarządziło w r. z., żeby w szkołach średnich i powszechnych były gabinety dentystyczne. Dentyści szkolni ograniczają się zwykle do stwierdzania braków, nie przeprowadzają zabiegów leczniczych i nie plombują zębów. Nie wszyscy uczniowie mają możność leczenia się u dentystów prywatnych, gdyż związane to jest z kosztami, na co często rodzice i opiekunowie ucznia nie mogą sobie pozwolić. Obecnie Minist. oświecenia wyjaśnia, że dentyści szkolni mają obowiązek nietylko stawiania djagnoz, lecz również dokonywania prymitywnych zabiegów, a również plombowania zębów cementem. Na prowincji dość często rodzice przyczyniają się w drodze składek do utrzymywania gabinetów dentystycznych w szkołach.

× **W SPRAWIE ZAŚWIADCZEŃ PRZY KONCESJACH.** Ministerstwo skarbu wydało wszystkim Izbom skarbowym zarządzenie, aby we wszystkich wypadkach, gdy zachodzi potrzeba uzupełnienia podań o koncesje monopolowe jakiemikolwiek zaświadczeniami władz administracyjnych, żądały tych zaświadczeń bezpośrednio od petentów, a nie zwracały się po nie wprost do władz administracji ogólnej. Zarządzenie to ma na celu zapewnienie należnych skarbowi państwa opłat stemplowych od tych zaświadczeń; w wypadkach bowiem udzielania zaświadczeń przez władze administracji ogólnej bezpośrednio Izbom skarbowym, opłaty te nie były od petentów ściągane. Procedura taka nie dotyczy wypadków, gdy władze skarbowe zasięgnąć pragną u władz administracyjnych opinji o osobach, zabiegających o koncesje monopolowe

Oszukańcze manipulacje

właściciela „biura handlowego".

Przed dwoma mniejwięcej miesiącami do Sosnowca przybył z Kielc niejaki Józef Szymkiewicz, pochodzący z Małgoszczy.

Szymkiewicz wynajął w jednym z domów w śródmieściu pokój i otworzył biuro, zwane szumnie **„biurem handlowem do sprzedaży artykułów spożywczych".** Jednocześnie ogłosił w pismach, że poszukuje pracowników biurowych i agentów. Oczywista, w ciężkich obecnie czasach znalazło się wielu chętnych, którzy zaofiarowali swą pracę.

Od reflektantów na posadę Szymkiewicz **wymagał kaucyj,** które niektórzy wręczali mu w różnej wysokości. Pobrawszy pieniądze, Szymkiewicz zwlekał z daniem posad i z dnia na dzień termin odkładał.

Zniecierpliwieni wreszcie reflektanci na posadę, nie mogąc doczekać się konkretnej odpowiedzi zawiadomili o machinacjach Szymkiewicza policję.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie wykazało, że **Szymkiewicz ma za sobą bogatą przeszłość:** mianowicie był on już niejednokrotnie karany za oszustwa łącznie na karę 4 lat więzienia.

Biuro założone przez niego było jedynie fikcją i miało na celu jedynie przywabienie reflektantów na nieistniejące posady i wyłudzanie od nich pieniędzy.

W czasie swej niedługiej działalności Szymkiewicz zdążył naciągnąć szereg osób na 2000 zł.

Działalność handlowa „biura" ograniczyła się jedynie do pośrednictwa w sprzedaży 30 kg. kawy i 10 tubek płynu do wywabiania plam.

W ostatnich dniach Szymkiewicz przyjął sobie do pomocy **Józefa Wrzesnia,** skazanego w swoim czasie na 8 miesięcy więzienia za oszustwo popełnione w spółdzielni w Grodźcu.

Szymkiewicza **aresztowano** i przekazano sędziemu śledczemu.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

O CZEM SIĘ NIE MÓWI...

Warszawska Izba przemysłowo-handlowa odbyła przed niedawnym czasem swoje zebranie plenarne. Prezes Izby stołecznej, inż. Czesław Klarner, b. minister skarbu, wygłosił przemówienie, w którem scharakteryzował obecne położenie gospodarcze Polski.

Polska Agencja Telegraficzna w swoim „Biuletynie ekonomicznym" (nr. 245) podała obszerne streszczenie tego przemówienia. W biuletynie PAT-a kilka ustępów świeciło pustkami. „Kurjer Poznański" zwrócił się przeto do swego warszawskiego korespondenta, aby mu przesłał oficjalne streszczenie ekspose p. prezesa Klarnera, rozdane dziennikarzom stołecznym przez biuro Izby warszawskiej.

Otrzymawszy ten druk oficjalny, przystąpił K. P. do zapełnienia luk w biuletynie PAT-a, i oto co stwierdził:

PAT pisze: „Również i budżet państwa winien być zastosowany do należytych zdolności płatniczych obywateli, gdyż ciężary obecne w stosunku do zmniejszonego dochodu społecznego (. . . tutaj puste miejsce . .) zbyt obciążają produkcję i wymianę w Polsce".

Następuje kilkuwierszowa luka.

Otóż. według urzędowego streszczenia Izby przem.-handl. w Warszawie, p. prezes Klarner powiedział co następuje:

„Również i budżet państwa winien być zastosowany do należytych zdolności płatniczych obywateli, gdyż ciężary obecne w stosunku do zmniejszonego dochodu społecznego **ponad wszelką miarę obciążają produkcję i wymianę w Polsce. Państwo zabierając zbyt wielką część dochodu społecznego, uniemożliwiło ewolucję warsztatów pracy, podcięło zdolność konsumcyjną społeczeństwa, przyczyniło się w znacznym stopniu do obecnego stanu wegetacji".**

Tekst drukowany innym drukiem, zapełniłby luki w biuletynie PAT-a, gdyby agencja była przytoczyła owych kilka słów ostrej krytyki. Ale — są to rzeczy, o których się nie mówi...

Są i dalsze jeszcze luki w doniesieniu PAT-a, które niechaj wolno będzie zapełnić — tekstem tłusto drukowanym:

„Jak wiadomo — Ministerstwo skarbu nie zamierza przeprowadzić reformy ustawodawstwa podatkowego **z pomocą dekretowania. Izby uważają, iż ta niechęć do wykorzystania uprawnień konstytucyjnych nie jest słuszna w okresie, gdy potrzeba nowelizacji niektórych ustaw gospodarczych jest pilna, a sytuacja gospodarcza wyraźnie się jej domaga.**

„Roztropne wykorzystanie uprawnień konstytucyjnych winno stać się punktem wyjścia dla zasadniczych reform w zakresie ustawodawstwa gospodarczego, powinno naprawić szereg błędów tego ustawodawstwa i **wskazać na kierunek myśli gospodarczej Rządu. Przyczyniłoby się to do odbudowania nastroju psychicznego, jako ważnego czynnika twórczej pracy narodowej.**

„Co do budżetu, wypada stwierdzić, **iż wyniki wpływów za ubiegłe pierwsze 5 miesięcy roku budżetowego wynosiły 37,5 proc. zamiast 41,5 procent".**

Jak to prawda w oczy kole! Poco zresztą ją rozgłaszać, szczególnie w okresie przedwyborczym? Poco mówić, że się „podcina zdolność konsumcyjną społeczeństwa i przyczynia się w znacznym stopniu do obecnego stanu wegetacji"? Poco mówić, że niechęć do przeprowadzenia reformy podatkowej uniemożliwia odbudowanie nastroju psychicznego? Poco mówić o tem, że kierunek myśli gospodarczej jest bliżej nieznany? Poco mówić o spadku wpływów podatkowych, skoro należy bronić rozdętego 3-miljardowego budżetu? Poco to wszystko?

Przecież — o tem się nie mówi...

Kronika gospodarcza.

ULGI PODATKOWE. Minister skarbu na zasadzie art. 94 ust. z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym upoważnił Izby skarbowe i śląski urząd wojewódzki do umorzenia podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od tranzakcyj czasowych dokonanych na krajowych giełdach zbożowych wszelkiego rodzaju zbożami. Powyższa ulga ma zastosowanie do obrotów przeprowadzanych począwszy od dnia 1 listopada b. r. Jednocześnie został ograniczony pobór zaliczek na podatek przemysłowy od obrotów uzyskanych na wymienionych tranzakcjach giełdowych.

WZROST RUCHU NA KOLEJACH. Wedle danych statyst., koleje państwowe przewiozły we wrześniu b. r. 13.762.102 podróżnych i 6.156.639 ton towarów, co daje zwiększenie przewozu o 7.4 proc. w porównaniu z sierpniem. Wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię wyniósł 767.453 tony, to znaczy o 4 proc. więcej, niż w sierpniu, pozatem wpływy z kolei wynoszą 124.273.063 zł. wykazując zwiększenie w porównaniu z sierpniem o 6 proc.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 7.11.

AKCJE: Bank Polski 162.00 — 163.00 — 162.30. Klucze 100.00, Firley 20.00 Węgiel 38.30.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.92 i pół Nowy Jork 8.914. Londyn 43.34 i pół Paryż 35.05. Wiedeń 125.65, Praga 26.43 Włochy 46.71, Szwajcarja 173.15, Holandja 359.20, Stokholm 239.26, Berlin 212.67.

5 proc. Poż. Dolarowa zł. 54.25 — 54.00, 5 proc. Poż. Konwer. zł. 48.00 — 48.50, 5 proc. Poż. Budowlana zł. 50.00 4 proc. Poż. Inwest. zł. 100.50 — 101.25 4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 52.00 — 51.75.

Dr. Barylski i Trzcionka

WABIĄ WYBORCÓW.

W ubiegły czwartek wieczorem sanatorzy zwołali wiec rezerwistów i b. wojskowych w Czeladzi, na którym przemawiał p. dr. Barylski. Mimo szumnych zaproszeń na wiec ten przybyło aż 15 osób, w tem dwóch żydów, którzy nigdy nie służyli w wojsku, jeden 60-letni starzec, kilku młodych chłopców, jeden policjant w cywilnem ubraniu, no i brygada p. Trzcionki.

Do takiego audytorjum przemówił p. doktór Barylski, obrzucając zbyt soczystem i nie nadającemi się do druku epitetami aresztowanych posłów. Po takim ustępie p. doktór w sposób niewybredny począł napadać na znienawidzoną endencję, przyczem w sposób wysoce dwuznaczny wspomniał Częstochowę i Jasną Górę. Powiedzenie to bezczeszczące święte dla każdego Polaka - katolika miejsce, jakim jest historyczna Częstochowa, z Jasną Górą, wywołało oburzenie zebranych, a zakłopotanie obecnych na zebraniu żydów. Buta sanatorów, nie licząca się nawet z uczuciami religijnemi ludności, oszczędza jednak uczucia religijne żydów. Przykrą dla p. doktora niespodzianką było kiedy wspominając o Sejmie, usłyszał okrzyk: Niech żyje!

Na zakończenie **do sumienia** zebranych przemówił osławiony Trzcionka Naprawdę dobrane towarzystwo!

Dziecko zmarło

UDERZONE PRZEZ TRAMWAJ.

Wczoraj na Starym Rynku w Będzinie miał miejsce tragiczny wypadek spowodowany puszczaniem bez opieki dzieci na ulicę.

Przy ul. Plebańskiej mieszka kupiec S. Erlich, posiadający sklep na Starym Rynku.

O godz. 10 rano wyszła z mieszkania Erlicha 3-letnia córeczka Hanna, pragnąc dostać się do sklepu. W chwili, kiedy dziecko wyszło z ul. Plebańskiej i znalazło się torze tramwajowym, z przeciwnej strony nadjechał tramwaj.

Przytomny motorniczy puścił w ruch wszystkie hamulce, dzięki czemu zatrzymał tramwaj prawie na miejscu i dziecko nie dostało się pod koła, jednakże skutkiem uderzenia przymocowaną przed kołami deską odniosło tak poważne obrażenia, że w drodze do szpitala zmarło.

× **Z KÓŁ MŁODZIEŻY P. C. K.** Dnia 6 b.m. odbyło się posiedzenie komisji oddziałowej Kół młodzieży P. C. K. przy udziale 14 opiekunów Kół młodzieży. Na posiedzeniu tem ustalono program prac Kół młodzieży na rok 1930 i 1931, zapoznano się ze zmianą regulaminu organizacji Kół młodzieży oraz postanowiono urządzić gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy. W końcu poszczególni opiekunowie złożyli wyczerpujące sprawozdanie z działalności Kół młodzieży. Koła młodzieży w liczbie 30 wykazują bardzo dużą żywotność i liczebnie rozwijają się, albowiem w porównaniu do r. ub. ilość członków zwiększyła się o 300 Mamy nadzieję, że społeczeństwo poprze inicjatywę Kół młodzieży urządzenia gwiazdki dla najbiedniejszej dziatwy przez składanie ofiar do puszek, które będą rozmieszczone po sklepach i instytucjach.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj o godzinie 6 rano napiła się esencji octowej w celu samobójczym kucharka klubu urzędników na Piaskach 43-letnia **Janina Miarówna. Denatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Kasy Chorych w Czeladzi.**

ROBOTNICY

GORZEJ SYTUOWANI MATERJALNIE,

którzy dotąd nie prenumerowali „Kurjera Zachodniego", gdyż prenumerata miesięczna 3.50 zł. była dla nich za wysoka, mogą — licząc od każdego dnia w miesiącu — prenumerować nasze pismo po ulgowej cenie 2 zł. miesięcznie.

Prenumerata ulgowa jest prenumeratą hurtowną, przyczem musimy mieć dokładne spisy robotników w poszczególnych zakładach, potwierdzone przez naszych mężów zaufania.

Prenumerata ulgowa wymaga własnej dostawy z centrali lub filji „K. Z." do poszczególnych zakładów i zbiorowisk robotniczych.

Prenumerata u l g o w a nie daje nam żadnego dochodu i pokrywa zaledwie koszt papieru i druku na maszynie rotacyjnej, dlatego ulgi przez nas udzielane będą ściśle kontrolowane i sprawdzane.

Prenumeratę ulgową dla Robotników wprowadzamy z dniem 1 listopada na usilne ich prośby, chcąc Robotnikom udostępnić czytanie dobrej gazety.

Wreszcie oświadczamy, że prenumeratę ulgową dla gorzej sytuowanych materjalnie Robotników (po 2 zł. mies.) wprowadzamy na stałe.

WYDAWNICTWO „KURJERA ZACHODNIEGO".

Ogłoszenie.

Brzydząc się taktyką, jaką prowadzi „Expres Zagłębia", postanowiliśmy z dniem 1 listopada b. r. przerwać prenumeratę tego niepoważnego dziennika. Natomiast zaczynamy prenumerować „Kurjer Zachodni", który broni najistotniejszej podstawy w życiu zbiorowem człowieka, jaką jest prawo. Będziemy nadal starać się zjednywać czytelników dla idei, którą pismo to reprezentuje.

Robotnicy kop. „Hr. Renard".
Woźniczko Adam,
Solecki Franciszek,
Niziński Michał,
Siodłak Władysław,
6853 Michalski Franciszek.

Kronika Zawiercia.

× **OTWARCIE KURSU PRZECIWGAZOWEGO.** W czwartek 6 b. m. w szkole powszechnej Nr. 2 odbyło się o godz. 6 wieczorem uroczyste otwarcie kursu obrony przeciwgazowej dla instruktorów III kategorji. Do zebranych uczestników kursu i gości wygłosił przemówienie powitalne p. komisarz Langert, dalej przemawiał o znaczeniu pracy instruktorskiej przedstawiciel LOPP z Sosnowca, inspektor p. Dziboń wreszcie szczegółowych wyjaśnień udzielił zebranym kierownik kursu p. inż. K. Figura. Kursy odbywać się będą w dwu równoległych oddziałach po 50 przeszło słuchaczy w każdym, dwa razy tygodniowo t. j. we wtorki i piątki od godz. 6 i pół do 8 i pół wieczorem, prócz tego raz w tygodniu zajęcia praktyczne trwać będą 3 godziny.

× **Z LIGI MORSKIEJ i RZECZNEJ.** Onegdaj odbyło się zebranie zarządu Ligi morskiej i rzecznej w stałym już lokalu, udzielonym życzliwie przez Związek pracowników handlowo - przemysłowych przy ul. Paderewskiego. Załatwiono ogółem 15 spraw, z których najważniejsze: zaakceptowanie projektu odezwy o ofiary na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi"; postanowiono wziąć udział w „Miesiącu Pomorza"; zaakceptowano sprawozdanie skarbnika p. Tomczykiewicza; postanowiono ufundować w bibljotece P. M. S. dział książek, traktujących o zagadnieniach morskich; przyjęto szereg zbiorowych członków i t. d.

Sekretarjat Ligi morskiej i rzecznej w lokalu Związku pracowników przemysłowo - handlowych czynny będzie w czwartki od godz. 6 do 8 wieczorem. Liga morska i rzeczna jeszcze raz przypomina osobom, pragnącym złożyć ofiary na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi", iż ofiary te składać można w Komunalnej Kasie oszczędności na rachunek L. M. i Rz.

× **KONCERT ARTYSTEK KRAKOWSKICH,** celem uczczenia rocznicy niepodległości odbędzie się w niedzielę dnia 9 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Domu Ludowego T. A. Z. Do koncertu pozyskane zostały wybitne siły krakowskie w osobach pp. Marii Chmiel - Tesczyńskiej, artystki - śpiewaczki operowej Zofji Adamskiej, artystki - wiolonczelistki, laureatki konserwatorjum w Brukseli, wreszcie do akompaniamentu prof. Włodzimierz Ormicki. Oprócz solistów tych udział w koncercie weźmie jeszcze chór żeński państw. seminarjum w Zawierciu pod batutą prof. R. Mugeńskiego. Zarówno wykonawcy, jak i doborowy program wzbudzić muszą wielkie zainteresowanie, spodziewać się tedy należy, że Zawiercianie chętnie z rzadkiej tej sposobności skorzystają i na koncert pośpieszą. Bilety w cenie od 4 zł. do 50 gr. do nabycia w dniu koncertu przy kasie, od godz. 6 wieczorem.

× **ZDRADLIWA PUŁAPKA.** Przy ul. Leśnej, naprzeciw fabryki p. Erbego, przy chodniku, stoi słup od przewodów elektrycznych. Od słupa nad chodnikiem przeprowadzony jest drut na wysokości szyi ludzkiej. Kiedyś drut ten służył do podtrzymania słupa. Obecnie w dzień huśtają się na nim chłopacy, zaś w wieczór i w nocy przechodnie zawadzają o niego głową lub szyją. O kalectwo nie trudno. Jak twierdzą mieszkańcy tej ulicy, drut jest zgoła zbyteczny, przestał już podtrzymywać słup i jest jedynie zdradziecką pułapką na przechodniów.

Należy to niezwłocznie usunąć.

Partja szachów na mokro.

Mat po Martelu z trzema gwiazdkami.

Różne istnieją turnieje szachowe: „żywych szachów", w historycznych kostjumach, z rycerzami, na koniach i t. d.

Ten jednak turniej szachowy, który rozegrali dwaj zapaleńcy - amatorzy w Londynie, jest doprawdy niezwykły. Szachownicą była podłoga wielkiej sali klubowej, podzielona na kwadraty. W każdym kwadracie stały... butelki z mocnemi trunkami. 16 pionków reprezentowały butelki z piwem. Konie — madera. Wieże — czerwone wino. Oficerowie — koniak. Król i królowa — szampańskie. Ilekroć któryś z grających brał figurę lub zamieniał ją, prawidła gry przewidywały, iż musi wypić do dna wygraną. Zakład opiewał o sto funtów.

Gra rozpoczęła się o godz. 10 wiecz., a należy dodać, iż rywale byli nietylko doskonałymi szachistami, ale i świetnymi „biboszami".

Po dokonaniu zamiany obustronnej kilku pionków — butelki z piwem zostały niezwłocznie opróżnione. Później jeden z graczy, amator koniaku, zabrał... „Martela z trzema gwiazdkami", dając za niego dwie butelki piwa i jedną maderę. Przeciwnik pośpieszył z niezwłoczną wymianą burgunda na maderę plus piwo.

W dalszym ciągu uczestnicy gry zaczęli zdradzać jawne... zmęczenie. Jeden z nich, chodząc po szachownicy, potknął się o białą wieżę i stłukł ją, a przeciwnik próbował zasłonić króla laufrem. Szachownica zaczęła coraz bardziej przypominać pobojowisko, gdyż „kibice" raczyli się nie gorzej od grających. Kiedy okazało się, że korzystając ze zdrzemnięcia się graczy, kibice wypróżnili pary królewskie po obu stronach, partja została przerwana i w ogromnej ilości konsumowano... wodę sodową.

Obłęd u zwierząt.

Ciekawe spostrzeżenia uczonego.

Zoolog włoski dr. T. Maineri rozpisuje się w jednym z dzienników rzymskich na temat obłędu u zwierząt.

Objawy obłędu upatruje n.p. u tych koni, których nie można nakłonić do ciągnienia choćby najlżejszego wozu.

Opowiada, że pewien właściciel mleczarni miał konia, który nagle stawał w poprzek ulicy i nie ruszał z miejsca mimo smagania go biczem.

Obłęd zjawia się dość często u psów. Psy także można poznać po nienormalnej wielkości głowy.

Dość często cierpią na obłęd małpy. W zwierzyńcu rzymskim była małpa, która bez przerwy przebiegała obok krat i usiłowała je wyłamać, poczem ukąsała się w rękę. Ludzi zdawała się wcale nie widzieć.

Miano tam również niedźwiedzia, kąsającego się dotkliwie, który zresztą wobec ludzi zachowywał się normalnie. Jego małżonka cierpiała również na obłęd, który zaznaczał się w nienawiści graniczącej ze szałem wobec własnych dzieci. Pozostała zawsze chudą, gdy jej małżonek przy swej aberacji umysłowej zdołał utyć.

Pewna małpa rodzaju żeńskiego nienawidziła kobiety, gdy wobec mężczyzny zachowywała się normalnie. Raz przedostała się przez kraty i napadła pewną damę, spacerującą ze swym mężem i podarła jej płaszcz.

U zwierząt drapieżnych obłęd zdarza się także, u lwów dość często, zwłaszcza u tych, które hodowano czas długi bez odświeżenia krwi. Mają one wygląd istot zwyrodniałych. Ogród zoologiczny w Rzymie posiadał takie lwy, które z łatwością rozeznawano. Zwierzęta te są nadzwyczaj niebezpieczne. Autor opowiada o pewnym słoniu, który przyjaźnił się z kozą i stawał się dzikim, gdy kozę z jego klatki usunięto. Zdarzają się także wypadki obłąkania u papug i innych ptaków.

Głośnik odgrywa rolę portjera.

W Niemczech użyto głośnika do czynności, spełnianych zazwyczaj przez portjera. Mieszkańcy odosobnionych domków, otoczonych ogrodem, bywają często w kłopocie, gdy u furtki ich domu w nocy lub w niepogodę odezwie się - dzwonek. Pomijając już wzgląd, że odbywać wówczas drogę do ogrodowej furtki jest rzeczą bardzo niewygodną, trzeba pamiętać i o tem, że otwierać drzwi każdemu, kto do nich zadzwoni, może się okazać niebezpiecznem. Aby temu zaradzić, umieszczono u wejścia do ogrodu, w blaszanej puszce aparat nadawczo-odbiorczy, zaopatrzony w głośnik i połączony z takim że aparat nadawczo - odbiorczy, zaopatrzony w głośnik i połączony z takim że aparatom, znajdującym się wewnątrz domu. Przy pomocy tego urządzenia mieszkańcy willi mogą się porozumiewać z osobą dzwoniącą, nie narażając się na niewygodę, ani zetknięcia z ludźmi, żywiącemi złe zamiary.

Małżeństwa dzieci w Ameryce.

Mówiąc o małżeństwach nieletnich i dzieci, wymieniano stale dotychczas Indje, gdzie skutki tych związków są na prawdę ujemne a nawet niekiedy straszliwe. Okazuje się jednak, że i w Stanach Zjednoczonych nie jest lepiej. Oto, jak ogłasza w urzędowem sprawozdaniu główny inspektor szkolnictwa w Nowym Jorku, w ostatnim roku szkolnym wykreślono z list szkolnych 483 chłopców i dziewcząt, ponieważ wstąpili w związki małżeńskie. Większość stanowią pod tym względem dziewczęta. Niektóre z nich miały zaledwie po 12 i 13 lat. Dwudziestu chłopców i dziewcząt było w wieku 14 lat. Anormalne te małżeństwa były zawarte naturalnie w kościołach narodowych.

ZE SPORTU.

„VICTORIA" — SOSNOWIEC". W najbliższą niedzielę, t. j. dn. 9 b. m. o godz. 1.30 popoł. na boisku K. S. „Sosnowiec" przy ulicy Aleja rozegrany będzie finał o puhar między drużynami **„Victoria" — „Sosnowiec".** Mecz ten budzi w sferach sportowych wielkie zainteresowanie, drużyny te bowiem, rywalizujące z sobą od kilkunastu lat starały się będą pokonać przeciwnika, a temsamem zdobyć puhar, który wręczony będzie zwycięzcy na boisku.

Oprócz puharu, zwycięska drużyna otrzyma dyplom pamiątkowy.

„ZAGŁĘBIE" — „C. K. S.". W nadchodzącą niedzielę na boisku „Saturn" w Czeladzi, odbędą się zawody koleżeńskie pomiędzy drużynami „Zagłębie" i C. K. S. Początek zawodów o godz. 2.30 popoł.

Odpowiedzi Redakcji.

Czytelnikowi. To co pan przeczytał w „Expresie Zagłębia" o odsunięciu się ś. p. Popławskiego od „Dmowskiego i jego adherentów" jest kłamstwem. Ś. p. Popławski, który umarł w 1908 roku na raka, do ostatniej niemal chwili nadsyłał artykuły do „Przeglądu Wszechpolskiego" redagowanego przez Dmowskiego. Również kłamliwem jest to, że endecja chciała „przefrymarczyć Polskę na zawsze za cenę samorządu miejskiego" i, że „szczytem jej marzeń była „autonomja z Polską po San i Bug". Oczywiście, autor tych kłamstw doskonale wie, że to są kłamstwa, ale napisał tak bo... wybory. Sanacja zaś jest niewybredna w środkach. Obóz narodowy z Dmowskim na czele konsekwentnie dążył do Polski wolnej i niepodległej, Polski z dostępem do morza, Wielkopolską i Śląskiem, w przeciwieństwie do obozu, dziś zwanego sanacją, który rezygnował z Poznania, Katowic, Gdańska i nie widział tego, że Polska tworzona przez Niemcy i Austrję byłaby parodją państwa, kolonją pruską.

K. S. „Strzała". Tego rodzaju zawiadomienie podlega opłacie, którą można uiścić w naszej Administracji.

Kronika Olkuska.

× **ZAMKNIĘCIE CEMENTOWNI „FIRLEY".** Wskutek zakończenia sezonu budowlanego, została zamknięta na czas nieograniczony cementownia „Firley" w Ogrodzieńcu. Cementownia zatrudniała około 100 robotników.

× **PRZYJĘCIA W INSPEKTORACIE PRACY.** Obwodowy inspektor pracy, inż. Kuliczkowski z Kielc, przydzielony chwilowo do Olkusza, przyjmuje raz w tygodniu, w środy od godz. 11 do 1 w południe, w biurze inspektoratu 21 obwodu, przy ul. Augustjańskiej.

× **WYSTAWA OWADÓW W OLKUSZU.** W porozumieniu się z inspektoratem szkolnym została otwarta z dniem 6 b. m. w szkole powszechnej Nr. 1 w Olkuszu, wystawa owadów (zbiory entomologiczne), znanej przyrodniczki z Zawiercia, p. Michaliny Isaakowej. Ciekawą tę wystawę można zwiedzać od godz. 9 rano do wieczorem. Potrwa ona do 9 b. m. włącznie.

× **KOMISJA ROZJEMCZA ROLNA.** W dniu 14 b. m. w inspektoracie pracy w Olkuszu o godz. 10 i pół rano odbędzie się posiedzenie komisji rozjemczej rolnej na pow. Olkuski.

× **KOMUNISTA Z DOBRAKOWA.** W dniu 6 b. m. został przyłapany przy rozdawaniu odezw komunistycznych w Pilicy, Franciszek Sękol z Dobrakowa gm. Kidów. Podczas rewizji, znaleziono ulotki i odezwy w swoim czasie skonfiskowane, oraz wydawnictwa Niezależnej partji chłopskiej, Zjednoczenia Lewicy chłopskiej „Samopomoc" i inne.

Przekazany został do dyspozycji urzędu śledczego w Sosnowcu.

× **SĄD OKRĘGOWY W SOSNOWCU** w składzie: przewodniczący sędzia okręgowy W. Sokólski, wotanci: sędzia okr. E. Jankiewicz i sędzia pow. E. Mikołajczyk od dnia 10 listopada b. r. do dnia 20 listopada — włącznie rozpatrywać będzie sprawy karne na sesji wyjazdowej w Olkuszu. Jako oskarżyciel publiczny wyjeżdża prokurator T. Dąbrowski, protokulant apl. Fr. Słowikowski.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

na zasadzie § 82 Ustawy niniejszem zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytacje, których dopełnią niżej wymienieni Notarjusze w Wydziałach Hipotecznych przy Sądach Powiatowych — w Będzinie i Sosnowcu. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie, lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, według nominalnej wartości. Gdyby licytacja nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej w terminie oznaczonym przez Dyrekcję Towarzystwa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach, bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień. 6552

Nr. rep. hipotecz.	W mieście i przy ulicy	Suma zaległości w ratach		Suma nieumorzonej pożyczki		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (Kaucja)		Notarjusz, który dopełni licytacji	Licytacja odbędzie się o godz. 10 zrana, dnia:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.		
	w Zawierciu:									
56	Chmielnej	9119	37	32106	30	49500	4950	—	Szretter Teodor	16 marca 1931 r.
	w Sosnowcu:									
614	Warszawskiej	2124	36	14613	05	24150	2415	—	Raykowski Jan	17 „ „

Kącik humorystyczny.

RÓŻNICA.

— Czy pan jest zadowolony z frekwencji w swojem kinje?

— Dziękuję, jako tako idzie. Czasem sala jest nawpół zapełniona, innym razem znowu nawpół pusta.

RZECZ GUSTU.

Pani A. odwiedza swą znajomą, która ma małego a rezolutnego synka:

— Ależ ty urosłeś od czasu, kiedy cię widziałam, mój chłopcze!

— Bo też już mam sześć lat.

— Tak? Ale nie jesteś chyba za stary, by mnie pocałować?

— Nie, ale pani jest dla mnie za stara.

W SĄDZIE.

Sędzia do oskarżonego: Przecież to było nikczemnie ukraść swemu koledze cały zarobek, kiedy spał. Czy oskarżony to przyznaje?

— Tak, wysoki sądzie: ale przecież jeszcze nikczemniej byłoby budzić go, kiedy tak twardo spał po pracy.

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAZ

Zakład tapicerski Malinowskiego Sosnowiec, ul. Mościckiego Nr. 15 (dawniej nazwa ulicy Kościelna) wykonywa wszelkie obstalunki w zakres tapicerstwa wchodzące jak również przyjmuje przeróbki materacy, kozetki, otomany itd. Posiada na składzie wszelkie fasony mebli. Wykonywa solidnie, prędko i tanio. 6214-3

Tapczany, meble klubowe i inne poleca zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego w Sosnowcu, Głowackiego 5 Ceny niskie, warunki płatności dogodne. 5654

WŁOSOW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa **„Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe"** (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 6592

LOKALE

Pokój z oddzielnem wejściem do odnajęcia dla 1 lub 2-ch panów. Wiadomość w Administracji Kurjera. 6865-2

Pokój umeblowany dla solidnego Pana do wynajęcia. Sienkiewicza 8 m. 8. 6841

NAUKA I WYCHOW.

Student Uniwersytetu przygotowuje tanio do gimnazjum. Zgłoszenia pod „Student" do Kurj. Zach. 6852

ZGUBIONE DOKUMENTY

Kuperberg Szlama lat 15 z Olkusza unieważnia zgubioną książeczkę Olkuskiej Kasy Chorych. 671t

ROZNE

Choroby serca Basedów astma — Sanatorjum „Salus" d-ra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 5829-

Bezpłatnie! Napisz natychmiast imię, rok miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, zdolności, przeznaczenia, określenie ważniejszych faktów życia — darmo. 75 gr (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. 6375

Wydaje się smaczne świeże obiady po 1,50 Śniadania i kolacje w piwiarni przy ul. Konstantynowskiej Nr 5 Z poważaniem Jan Raut. 6847-

Olkusz. Za wypożyczenie 5—6 tys. zł. na wykończenie domu, oddam na czas dłuższy mieszkanie w nowej pięknej dzielnicy Olkusza. Reflektanci raczą zgłaszać się piśmiennie Olkusz poste-restante „Fiat". 6864

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI